

Sygn. akt I C 513/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Choczaj

Protokolant: Agnieszka Sobolczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2023 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. i K. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF o nr (...) zawarta przez E. P., (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w dniu 6 lutego 2007 roku jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów E. P. i K. P. kwotę:
  - a) 617 333,00 zł (sześćset siedemnaście tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 września 2022 roku do dnia zapłaty,
  - b) 14 177,87 zł (czternaście tysięcy sto siedemdziesiąt siedem złotych 87/100) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 513/22

## UZASADNIENIE

E. P. i K. P. wnieśli o ustalenie nieistnienia umowy

o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF o nr (...) zawartej przez E. P., (...) Bank S.A. z siedzibą w W. 6 lutego 2007 r.; zasądzenie od (...) S.A.

z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 626 481,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2022 r. do dnia zapłaty; ewentualnie

o ustalenie, że postanowienia powyższej umowy, określone w § 1 ust. 3, § 3A, § 3 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 zd. 2 i ust. 5, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 i § 20 ust. 2 oraz postanowienia regulaminu, określone § 1 ust. 2, § 23 ust. 2 i 3, § 26 ust. 2, § 31 ust. 3 i § 35 ust. 2-4 stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą stron, ewentualnie o zasądzenie, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3, § 20 ust. 2 kwoty 40 965,88 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą

w W. na ich rzecz kwoty 206 094,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2022 r. do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie procesowym z 10 października 2023 r. pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo główne o zapłatę i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 627 379,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2022 r. do dnia zapłaty oraz rozszerzył powództwo ewentualne o zapłatę i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 209 567,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2022 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie tak sprecyzowanego powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powodowie w 2005 r. zakupili działkę i rozpoczęli budowę domu. Nie mieli pieniędzy na jego ukończenie i zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego banku o kredyt. Zaproponowano im „kredyt we frankach szwajcarskich”. Informowano, że gospodarka Szwajcarii jest stabilna. Nie negocjowali warunków umowy. Powód prowadził wówczas gospodarstwo ogrodnicze, a powódka pracowała na „etacie”. Powód zdawał sobie sprawę z tego, że kursy walut się zmieniają, choć nie przypuszczali, że kurs franka szwajcarskiego może tak wzrosnąć, **(dowód: zeznania powoda - k. 271 i nagranie rozprawy z 14 grudnia 2023 r. - płyta - koperta - k. 297, minuta od 00:24:16 do 00:43:36**

**w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 159 verte - 160 verte i nagraniem rozprawy z 16 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 297, minuta od 00:14:23 do 00:34:31; wniosek - k. 116 - 118 ) .**

W dniu 6 lutego 2007 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem S.A.

z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF o numerze (...). Dotyczyła ona kwoty 576 000,00 zł. Z umowy wynikało, że część kredytu zostanie przeznaczona na spłatę innego kredytu, a część na sfinansowanie dokończenia budowy domu. I pokrycie innych kosztów zawarcia umowy. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 29 stycznia 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z siedzibą

w W. wynosiła 242 955,96 franków szwajcarskich. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy i miał się zakończyć 15 lutego 2037 r. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,70 %. Oprocentowanie dla należności przeterminowanej w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wynosiło 7,40 %. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 864 000,00 zł, przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie niskiego wkładu oraz przelew praw

z umowy ubezpieczenia na życie. Część kwoty kredytu w wysokości 153 750,00 zł została przelana na spłatę innego kredytu, część w wysokości 28 250,00 zł na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu, a część w wysokości 422 250,00 zł na finansowanie budowy domu. Kwota uruchamianego kredytu miała być wyrażona we frankach szwajcarskich i określona na podstawie kursu kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z siedzibą w W. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Została ona ustalona jako stawka LIBOR 3M z 29 grudnia 2006 r. wynosząca 2,10 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania promocyjną marżę mBanku w wysokości 1,60 %. Kredyt miał być spłacany w ratach kapitałowo - odsetkowych w terminach i kwotach zawartych

w harmonogramie, który był załącznikiem do umowy. Raty miały być spłacane

w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z siedzibą w W. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Powodowie zlecili i upoważnili bank

do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu kredytu z rachunku nr (...). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub rat kapitałowo - odsetkowych, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodować miała przeliczenie kwoty spłaty po kursie sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, obowiązującego w dniu i godzinie spłaty. Wierzytelności banku niespłacone w terminie lub powstałe następnego dnia po okresie wypowiedzenia traktowane były jako zadłużenie przeterminowane. Rata kapitału lub kwota kapitału po okresie wypowiedzenia traktowana była jako kapitał przeterminowany. Od kapitału przeterminowanego oraz zadłużenia przeterminowanego bank naliczał odsetki w wysokości określonej dla należności przeterminowanej. Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę, bank dokonywać miał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursów (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku naruszenia przez powodów warunków umowy, tj. niedokonania spłaty raty kapitałowo - odsetkowej lub części raty kapitałowo - odsetkowej w terminie; niedokonania spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności; złożenia fałszywych dokumentów, oświadczeń lub danych stanowiących podstawę udzielenia kredytu; zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego pozwanych; znacznego obniżenia wartości złożonego zabezpieczenia o ile powodowie nie ustanowili dodatkowego zabezpieczenia kredytu do wysokości zabezpieczenia ustalonej w umowie; zbycia nieruchomości lub ograniczonego prawa rzeczowego; naruszenia przez powodów innych warunków i obowiązków określonych w umowie. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia powodom, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważana miała być także data powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatnio znany adres powodów. Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stawały się wymagalne, a powodowie zobowiązani byli do ich natychmiastowej spłaty. W sprawach nieuregulowanych w umowie strony miały stosować przepisy prawa cywilnego oraz prawa bankowego. Integralną częścią umowy były postanowienia regulaminu udzielania kredytów dla osób fizycznych. W umowie powodowie zawarli oświadczenie, że zapoznali się z jego treścią. W umowie powodowie zawarli także oświadczenie, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie dotyczącym spłaty kredytu i że w pełni je akceptują. Ponadto oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych może mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Powodowie oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów, **(dowód: umowa kredytu - k. 17 - 25)** .

Z §1 ust. 1 regulaminu udzielania kredytów dla osób fizycznych wynikało, że bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem m.in. franka szwajcarskiego, według tabeli kursowej (...) Bank S.A. Z § 23 regulaminu wynikało, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo- odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty. Wysokość tych rat ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej według tabeli kursowej banku na dzień spłaty. Z § 26 ust. 2 regulaminu wynikało, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłoszonym na dzień spłaty. Z § 31 ust. 3 regulaminu wynikało, że w przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności banku na dzień sporządzenia tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu - według tabeli kursowej banku. Z § 35 wynikało, że przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złotowy odbywało się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty według tabeli kursów banku, natomiast przewalutowanie takiego kredytu na kredyt waloryzowany w innej walucie odbywało się z dotychczasowej waluty po kursie sprzedaży waluty według tabeli kursowej na złotówki i następnie poprzez przewalutowanie ze złotówek na walutę obcą według kursu kupna waluty według tabeli kursowej, **(dowód: regulamin - k. 26 - 34)** .

Aneksem nr (...) z 13 lipca 2007 r. strony ustaliły inny termin zakończenia inwestycji i sposób wypłaty kredytu, **(dowód: aneks - k. 35)** .

Kredyt (poza kwotą przeznaczoną na spłatę innego kredytu i na spłatę innych kosztów kredytu), został wypłacony powodom w trzech transzach w walucie polskiej. Pierwsza transza w kwocie 99 000,01 zł, co stanowiło równowartość 41 988,30 CHF, została wypłacona 16 lutego 2007 r., druga w kwocie 162 500,00 zł, co stanowiło równowartość 68 114,18 CHF, została wypłacona 14 marca 2007 r., a trzecia transza w wysokości 132 500,01 zł, co stanowiło równowartość kwoty 58 682,85 CHF, została wypłacona 30 lipca 2007 r., **(dowód: zaświadczenie - k. 39; opinia pisemna biegłej M. D. - k. 195 - 227 verte)**.

Powodowie w okresie wskazanym w pozwie wpłacili na rzecz banku kwotę 5 760,00 zł tytułem opłaty przygotowawczej, kwotę 1 152,00 zł tytułem prowizji, kwotę 10 046,11 zł tytułem ubezpieczenia (...), kwotę 10 266,30 zł tytułem ubezpieczenia nieruchomości, kwotę 48 545,69 zł tytułem ubezpieczenia na życie oraz kwotę 610 421,00 zł tytułem kapitału i odsetek, **(dowód: zaświadczenia - k. 39 - 44; opinia pisemna biegłej M. D. - k. 195 - 227 verte)** .

Kredyt nie został przeznaczony na prowadzenie przez powoda działalności gospodarczej, **(dowód: zeznania powoda - k. 271 i nagranie rozprawy z 14 grudnia 2023 r. - płyta - koperta - k. 297, minuta od 00:24:16 do 00:43:36 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 159 verte - 160 verte i nagraniem rozprawy z 16 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 297, minuta od 00:14:23 do 00:34:31)** .

Powodowie zdają sobie sprawę ze skutków ewentualnego unieważnienia umowy, **(dowód: zeznania powoda - k. 271 i nagranie rozprawy z 14 grudnia 2023 r. - płyta - koperta - k. 297, minuta od 00:24:16 do 00:43:36 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 159 verte - 160 verte i nagraniem rozprawy z 16 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 297, minuta od 00:14:23 do 00:34:31; oświadczenie - k. 273)** .

Pismem z 11 sierpnia 2022 r. powodowie zażądali od pozwanego zwrotu - w terminie 7 od otrzymania tego pisma - kwoty 633 000,00 zł. W piśmie z 23 sierpnia 2022 r. pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty, **(dowód: pismo - k. 52 - 53; pismo - k. 54 - 55)** .

Powyższy stan faktyczny w zasadzie był w części bezsporny, gdyż ustalono go na podstawie dokumentów, które nie były negowane przez strony. Ponadto stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań powoda, którym w powyższym zakresie Sąd dał wiarę i na podstawie opinii biegłej M. D., którą Sąd uznał za jasną, wnikliwą, zrozumiałą i wszechstronną.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że strony nie zawarły kredytu walutowego, o czym świadczy m.in. to, że w umowie i regulaminie była mowa o kredycie złotowym; zabezpieczenie hipoteczne zostało wyrażone w złotych; kredyt miał być spłacany w złotych.

W orzecznictwie pojawiło się stanowisko, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z treścią art. 358 k.c. , aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, to nie spowoduje to zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki

ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Wypada w tym miejscu również dodać, że zgodnie z dyspozycją art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca, w oparciu o którą nastąpi przeliczenie zobowiązania jednej ze stron umowy (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12).

Ponadto należy stwierdzić, że powodowie wykazali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy.

Norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie. Powodowie mają zatem procesowo - prawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes prawny jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W niniejszej sprawie istnieje niepewność stanu prawnego i nie ma przy tym żadnego znaczenia to, czy ta niepewność wynika z przyczyn faktycznych lub prawnych. Ponadto należy dodać, że samo ustalenie nieważności umowy, bez dodatkowego żądania o zapłatę, może uczynić zadość potrzebie ochrony określonej sfery prawnej powodów, bowiem rozstrzygnięcie w tym zakresie może doprowadzić niewątpliwie do wywołania skutków prawnych między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym do wyeliminowania, wynikającego z błędnego przekonania przysługiwania pozwanemu bankowi określonego uprawnienia, ryzyka naruszenia w przyszłości praw powodów (np. kwestia wykreślenia hipoteki, kwestia obowiązku informowania banku o aktualnej sytuacji finansowej, konieczność ubezpieczenia domu). Oczywiście staje się także obowiązek rozliczenia wzajemnych świadczeń.

Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa nie narusza art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358<sup>1</sup> k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Zatem Sąd nie uznał przedmiotowej umowy za nieważną wobec ustalenia, że nie jest sprzeczna z przepisami prawa bankowego.

Sąd w dalszej kolejności rozważył zatem, czy w umowie znajdują się klauzule abuzywne, a jeśli tak, to czy ma to wpływ na jej ważność.

W niniejszej sprawie pozwanemu bankowi nie udało się udowodnić, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy. Na te fakty pozwany nie złożył żadnych dowodów. Zatem Sąd mógł podjąć się badania przedmiotowej umowy w kontekście klauzul abuzywnych.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przepisu tego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że strony negocjowały warunki umowy i że w związku z tym nie posłużyły się wzorcem umowy, gdyż na te fakty pozwany również nie przedstawił żadnych dowodów, a na nim przecież spoczywał ciężar wynikający z treści art. 6 k.c.

Ustalenia więc wymaga, czy postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesu konsumentów, czyli powodów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje to klauzula generalna pozwalająca ocenić treść czynności prawnej w świetle norm moralnych i obyczajowych, które są powszechnie akceptowane albo znajdują uznanie np. w stosunkach z konsumentem. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Mając na uwadze powyższe oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia umowy określone w: § 1 ust. 3, § 3A, § 3 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 zd. 2 i ust. 5, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 i § 20 ust. 2 oraz postanowienia regulaminu, określone w: § 1 ust. 2, § 23 ust. 2 i 3, § 26 ust. 2, § 31 ust. 3 i § 35 ust. 2-4, a zatem postanowienia dotyczące procesów indeksacyjnych.

Z wyżej wskazanych postanowień wynika nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umów ryzyka wynikającego z zastrzeżenia denominacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom - bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez powodów. Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron, czy też nie. Jednakże w ocenie Sądu klauzule te należy zakwalifikować jako określające główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Są one bowiem sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności.

Wskazanych postanowień nie można było uznać za jednoznaczne z uwagi na to, że odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabeli kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści obu umów, bowiem nie określały one,

w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabeli banku będą ustalane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani pozwany bank nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. W tym miejscu należy dodać, że umowa nie wyjaśniała w sposób nie budzący żadnych wątpliwości relacji kursu banku do kursów na rynku międzybankowym i innych czynników (nie wiadomo, o jaką marżę banku chodzi). Zatem od arbitralnej decyzji banku zależało ustalenie kursu, a to rażąco narusza interes powodów, którzy nie mieli możliwości weryfikacji tego kursu, gdyż nie przewidywała tego umowa. Postanowienia dotyczące denominacji są niedozwolone również z uwagi na to, że ustalają inną wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty udzielonego kredytu i inną wysokość kursu przyjętego przy ustalaniu wysokości wymaganej spłaty kredytu. Zatem takie uregulowania również są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z treści umowy wynika także, że bank udzielając kredytu w „złotówkach” ryzykował stratę jedynie kwoty, która została wypłacona powodom, co mogło nastąpić w przypadku znacznego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta denominacji. Natomiast w przypadku powodów wysokość ich zobowiązania mogła osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość już na początkowym etapie (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji). Do tego mogło dojść również w czasie wykonywania zobowiązania po kilku lub kilkunastu latach. Ponadto umowa nie przewidywała instrumentów, które pozwoliłyby powodom na zmianę sposobu wykonywania umowy po wystąpieniu niekorzystnego dla nich wzrostu kursu walut, bądź zabezpieczenie się przed takim niekorzystnym zjawiskiem finansowym. Natomiast pozwany bank, co w zasadzie w sprawie jest bezsporne, posiadał instrumenty (S., C.), które zabezpieczały go przed ryzykiem wynikającym z udzielania kredytów indeksowanych do CHF.

Z tych też względów wskazane powyżej uregulowania umowy uznać należy za niedozwolone, gdyż mogły doprowadzić i ostatecznie doprowadziły, gdy porównamy wysokość udzielonego kredytu, wysokość spłaconego kredytu i wysokość zadłużenia, do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli do nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między stronami. Ponadto naruszyły one dobre obyczaje, ponieważ doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej banku, który dokonując wcześniej fachowej oceny ryzyka kursowego zabezpieczył swoje interesy, a nie interesy powodów, których informowano jedynie o korzystniejszych warunkach tej umowy w porównaniu do kredytu nieindeksowanego do waluty obcej i o stabilności gospodarki Szwajcarii.

W tym miejscu należy wskazać, że bank nie wykonał swoich obowiązków w zakresie poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Nie można bowiem uznać za wystarczające w tym zakresie oświadczenia zawartego w umowie. Trzeba dodać, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by powodowie mieli pełną wiedzę co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający powodom, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynikało, by taki obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie w tym zakresie. Na tę fakty pozwany nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów. Należy w tym miejscu zauważyć, że rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione, bowiem już w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Uznanie powyższych postanowień umownych za abuzywne skutkuje ich bezskutecznością. Zatem nie wiążą one stron umowy, co jest równoznaczne z tym, że do wzajemnych rozliczeń z tytułu przedmiotowej umowy nie bierze się pod uwagę „indeksacji”, co czyni ją nieważną.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego indeksowanego (denominowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej indeksacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga, to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i że jest możliwe jej uzupełnienie przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132). Dominuje jednak, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne (denominacyjne) nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć

do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) (patrz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2018 r.,

V CSK 559/17 i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepublikowane) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, bowiem ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nakłada jednak na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79). Obowiązki umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest



pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok

z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego. Odpowiadając na pytania prejudycjalne Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Ponadto Trybunał uznał we wskazanym wyroku w sprawie C - 260/18, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego, zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. W związku

z tym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że w polskim systemie prawa nie ma przepisów dyspozytywnych pozwalających zastąpić abuzywny mechanizm ustalania kursu waluty innym mechanizmem służącym do określenia sposobu

i wysokości świadczeń stron (kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksla w walucie), należało uznać, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych. Ponadto należy stwierdzić, że cel i treść powstałego na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych stosunku prawnego sprzeciwiałyby się jego właściwością, ustawie lub zasadom współżycia społecznego, tym bardziej, że powodowie nie chcą utrzymania tego stosunku. Dalsze jej trwanie bez klauzul denominacyjnych i bez ustalonego kursu wymiany, powodowałoby, że powstanie umowa zasadniczo odmienna, której

strony nie zawierały i na którą się nie umawiały. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny, gdyż jest sprzeczny z ustawą, która to sprzeczność polega na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 1 k.c.).

W tym miejscu wypada dodać, że zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Zatem zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem, aby stopień odpłatności umowy kredytu był określony na poziomie gwarantującym odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty.

W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłyby do zubożenia po stronie banku. Stąd też należy przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego, a właśnie taki rezultat wiąże się z zawarciem umowy, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w „złotówkach”, a do ustalenia odpłatności w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron.

Należy też stwierdzić, że umowę kredytu, w której zastrzeżono, że oprocentowanie jest ustalane w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt, należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł

lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słusność kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyty nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Należałoby jednak uznać, że w omawianym przypadku doszłoby do nadmiernego naruszenia równowagi kontraktowej stron na korzyść powodów, bowiem wysokość ich świadczenia pozostawałaby nieadekwatna do stawek istniejących na rynku.

Takie konsekwencje ustalenia abuzywności części postanowień umowy dla możliwości dalszego jej funkcjonowania w kształcie nieprzewidzianym przez strony, nie stanowią naruszenia zasad określonych w Dyrektywie 93/13, której celem jest nie tylko ochrona konsumentów, ale też ułatwienie ustanawiania rynku wewnętrznego poprzez stymulowanie konkurencji. Określenie minimalnego poziomu ochrony konsumentów stanowi środek do celu, jakim jest istnienie rynku wewnętrznego opartego na zasadach konkurencyjności.

Eliminacja z umowy klauzul abuzywnych powinna być korzystna dla konsumenta, ale jednocześnie winna przywracać równowagę kontraktową stron, bez uprzywilejowania którejkolwiek z nich. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy - nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie klauzul abuzywnych.

Nawet gdyby hipotetycznie uznać, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki uniemożliwiającej wykonanie umowy, bowiem brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołania się do

zasad określonych we wzorcu umownym (regulaminie) dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 k.c., to jednak mając na względzie poszanowanie woli stron umowy, jak również niemożność przyjęcia takich skutków wprowadzenia do niej klauzul abuzywnych, należało uznać, że z okoliczności sprawy wynika, że bez dotkniętych abuzywnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Dlatego też należało stwierdzić, że jest ona w całości nieważna, co nie niesie dla powodów nadmiernie negatywnych skutków, bowiem w dużej części wykonali oni swoje zobowiązanie.

W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna. Wypada zauważyć, że wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru,

nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Tak samo należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego

w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała

do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie

do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt indeksowany

do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Z tych też względów Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 189 k.p.c.

Powyższe stwierdzenie, że umowa jest nieważna, skutkowało uznaniem

za zasadne prawie w całości żądanie powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli bankowi w okresie spornym, gdyż za ten okres ich roszczenie nie jest przedawnione - z uwagi na treść wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r.

(C-776/19), z którego argumentami w zakresie przedawnienia Sąd Okręgowy

w pełni się zgadza i dlatego nie będzie ich dodatkowo przytaczał. Również

w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, z którego wynika, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę

- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą żądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń.

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna

po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu była nieważna i nie stała się ważna po jej wykonaniu. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego banku w okresie spornym kwotę dochodzoną w pozwie, co wynika z zaświadczenia banku.

W tym miejscu należy stwierdzić, że roszczenie powodów nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie można w żadnym wypadku uznać,

że konsument, który swoje roszczenia wywodzi z niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzonych do umów przez przedsiębiorcę, nadużywa swoich praw podmiotowych. Zatem wynikająca z treści art. 5 k.c. zasada „czystych rąk” wyklucza możliwość skutecznego zniweczenia żądania powodów. Wypada w tym miejscu podkreślić, że ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, czyli bez znaczenia pozostają wywołane przez nie dla pozwanego przedsiębiorcy konsekwencje.

Brak było także podstaw do stwierdzenia, że pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów, bądź aby zaistniały przesłanki wskazane w art. 409 k.c.

Na gruncie powyższego przepisu, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się tylko do tych sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie - a zatem bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W przedmiotowej sprawie brak było jednak dowodu, z którego wynikałoby, że pozwany zużył lub utracił uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, gdyż z całą pewnością środki uzyskane od powodów spowodowały albo wzrost aktywów, albo spadek pasywów.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie można zastosować teorii salda, gdyż w orzecznictwie niepodzielnie panuje teoria dwóch kondykcji. Samo spełnienie świadczenia nienależytego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego majątek solvensa uległ zmniejszeniu.

Pozwany bank nie udowodnił także, że doszło do spełniania świadczenia ze świadomością braku podstawy prawnej, gdyż powodowie spełniali świadczenie dobrowolnie, ale nie mieli pozytywnej wiedzy i świadomości, że nie są do tego świadczenia zobowiązani. Nie wystarczy zatem, aby powodowie mieli w tym względzie wątpliwości lub podejrzenia, że być może świadczą nienależnie w całości lub w części, (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 632/17).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w pkt 2 a wyroku, na podstawie art. 410 k.c. i art. 405 k.c., uznając za zasadne żądanie w wysokości 617 333,00 zł, na które składa się kwota rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 610 421,00 zł, kwota prowizji w wysokości 1 152,00 zł i kwota opłaty przygotowawczej w wysokości 5 760,00 zł, co wynika z zaświadczenia banku i opinii biegłej M. D..

Pozostałe kwoty dochodzone pozwem dotyczą składek na ubezpieczenie, którymi nie był wzbogacony bank, gdyż zostały one przekazane firmie ubezpieczeniowej, dlatego powództwo w pozostałej części Sąd oddalił, o czym orzekł, jak w pkt 3 wyroku

Termin płatności odsetek od zasądzonych kwot Sąd ustalił na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Kwoty żądane w pozwie były wymagalne przed wytoczeniem powództwa, gdyż powodowie zwrócili się do pozwanego o zapłatę kwoty 633 000,00 zł, której pozwany nie chciał im przekazać, o czym poinformował w piśmie z 23 sierpnia 2022 r. Zatem pozwany bank już 24 sierpnia 2022 r. był w zwłoce, a powodowie zażądali odsetek od 11 września 2022 r.

O kosztach procesu należnych powodom Sąd orzekł, jak w pkt 2 b wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż powodowie wygrali sprawę praktycznie w całości. Powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 14 177,87 zł, w tym koszty zastępstwa prawnego w wysokości 10 800,00 zł, które zostały ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn., Dz. U. z 2023 r., poz. 1935), koszty opłaty stałej w wysokości 1 000,00 zł i 30,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł

i koszty zaliczek na opinie biegłej w wysokości łącznej 2 330,87 zł.